

W.O.K.

4103

St. s. Berner Artur

Masara, kawaler urodzony dnia 24-XII-1915 r. Pinski

440: 60

dnia 24. XII - 1939 r. został powołany do rezerwy Spr. Leg. Wilno
skąd wyjechał na wojnę do m. duwa gdzie praktykował do 29. IX - 39 r.
Po paru dniach został zatrzymany przez władze Litwy
i zesłany w wywiezieniu do Rosji m. Szepetówka. Tam był
około tygodnia gdzie na samych wyspach poznałem ich czo-
łowików jak oni mówili, tak nas wołali z miejsca na
miejsce chyba myśleliśmy że szybko pojeżdżenie do
domu. Po takiej wdruce zawiadano nas do Kopalni
stali za Krzywą Gł. s. Margawice. Tam pracowaliśmy 3 dni
i my policzono jako że pracującego nie nas około 250
osób. Tymczasem smierze na 300 gramów chleba i zup-
ki mierząc uciskiem to było 1. II 40 r. a potem
miałem stać na granicy 20 III - 40 r. i osadzić
w więzieniu za przejście granicy w Baranowiczach.
Jakie życie było w więzieniu to już chyba dużo
opisywać nie trzeba, bo każdy sam rozumie, że nawet
między swymi nie można było wszystka mówić, co
ci za chęć sadono i byłoby jako agitator.

Po 6 miesiącach więzienia dano nam nam wyrok i wywiezio-
no do Moncey gorska koło Murmańska gdzie było już
widomy trymarna, pierwszy żelazny nas okradł, co władze
naso nie tylko się śmiało że jesteśmy Kutacy.

Przeżyłem tam około 11 miesięcy co potem wywieziono na
Północ co do życia i ubrania tam było niedoopirania
i co sami Koczownicy sam mówili że my umieramy i Polaki
już nie zbawcy, bo myślała Polska jest już skreślona
na nawet z mapy i Polaki naród istnieje nie będzie.
Po wydaniu wojny Sowieci przez Moncey s. nasza
sytuacja była jeszcze gorzej co chwile do Polaków

bo nawet gdy wychodziliśmy do pracy w lesie lub na
 drodze to byliśmy stale zgrupowani bo były wypadki
 że coś odpowiedział dla Konwoja to po pewnym
 czasie szukał aby gdzieś uciec jeden to spróbował
 do Ciebie i powiedział żeś robił papr pabieg i tak
 giveli nas nasi zhorizontu] Nawet gdy już było
 zawarty pakt wzajemności między Polską a
 Różą to wtedy jeszcze gorzej nas biło i straszone
 rozstrzelaniem gdyż niemieckim pracowali bo
 teraz jesteśmy sprzymierzeni i jest czas wojny
 gdyż niemieckie pracować tak i zostaniesz dalej w
 lagierach. Zostaliśmy z wofniowy z lagierów z pod
 worku i zanim dojechałem do głównego EK
 to naprawdę tutaj nam zrobiono wzmocnienie co
 do wyżywienia i jasył medycy tylko estowek
 jechał z tą nadzieją, że się znajdziemy między swe-
 mi i niemieckimi konwojów i bagno i słow dawaj
 nawet rze wstę a gdy powiedział że jesteś chory i posz-
 łeś do lekarza to Ci napisal symulant paratekowi
 ci do aresztu między żulikami a Ci z nami wyraził
 co chcieli bij i o jękc' ponoc u wlaet nieważnie
 bo musieli to wiec nawet podochwień Polaka swi
 Po ewoluowaniu milicji skurowani do Busy luku
 ale gdy przyjechalismy do miejsca przewidzianego
 odestano nas za to Tarekiew? do Kolchozu gdzie
 nam kazano pracować zbierać wazę gdy na
 brałis 20kg wazy to dostales 400g m placka
 jak wie to polowę. Bylismy bez srodkow do
 zycia jeszcze gdy było ciepło to tak bo co kto
 miał to sprzedal na żywe ale gdy upadł snieg
 niemiano wo sie ubrac i jak sie do pracy

Gdy nieporadzi do pracy to Ci Kolchor nie
 dostał do jedzenia nawet były wypadki śmierci
 nie poprosi z głody, a gdy nasze oficerowie naseni
 He się zwrócili do EKWD to oni wcale nie
 eali uwagi i musieli Kolchor was ubezpieca.
 Dochodziło do tego że tapano prosi jedzonu
 przed ratunkiem od śmierci głodowej, a gdy
 poszłeś z prośbą aby Ci pozwolono jechać gdzieś
 szukać organizacji Polkiej Armii to murowo
 że skoro my was wyklemamy, bo musimy wysłać
 Kolejno a jak tapano jedzke to bratkałi w
 arezrach i musieli repitulant. Tak się brosiło
 głodu i chłodu zanim się dowiedzieliśmy że
 w Kermine jest nasza Komisja i przyjmują do
 wojska. Te po długiej pracy legalnie nam
 niedano pociggu ale gdy przyjeżdżamy na
 dworzec more swochłopa i bez względu na
 to czy nam pozwolą czy nie gdy pociggu
 przyjeżdża na stację to nasze bractwo poszło
 do stacji czy wewnątrz czy na dach czy
 na bufory aby tylko jechać dżanas
 miejsca przeznaczonego i osiągnąć swój
 cel do Kairgo dojeżdżamy. Gdy przyjechali
 śmy do Kermine na dworzec i zobaczyliśmy
 nasze wojsko nagra zandemierisj pomimo
 tego że był ostowek trzy dni po obickie były
 tylko słychać rozmowy kuchy gdzie Komisja
 sja i czy zostanę przyjęty bo każdy cent
 się na zdrowiu blade po paru latach
 przegłębłych w obozach sowieckich. Gdy przy
 przyjeździe Komisji i zostalem przyjęty

wówczas czekałem kudy dachy mi ubrania i pojechał
do danej formacji i wtedy byłem już jakby w
drugim świecie na temat zakreślenia swoje
przygody od 1939r do 41. II. 42.

Dnia 8-III 43r

st. setnik Berner Artur.